Nro 13.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 15. Lutego 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Rocznica urodzin N. Pana, naszego naymiłościwszego Monarchy, obchodzoną tu była d. 12. b. m. ze wszystkiemi uroczystościami, których dzień tak radośny wymagał.

Oddział młodych Woyskowych tworzącego się Pułku Ułanów Cesarza, przeznaczonym był do paradowania w Archi-katedralnym Kościele. Zalecał ón się szczególniéy pięknością młodzieży i mundurów onéyże. Zanim ten oddział ruszył do Kościoła, oglądał go JW. Gubernator Królestw Galicyi i Lodomeryi Hrabia Goess, i miał do niego w ięzyku Polskim następuiącą krótką mowę:

„Nader przyiemnóém i radośném iest dla mnie widokiem, patrzeć się na zgromadzonych tu po części, walecznych Synów Oyczyzny, wchodzących z ochoczym pośpiechem do Regimentu, którego utworzenie i uformowanie tak ściśle z narodowym honorem Galicyanów się wiąże, i oraz zwraca na siebie uwagę i Oycowskie upodobanie Jego Cesarskiéy Mości, Pana naszego naymiłościwszego.“

„Pochlebiam siebie, iż w całém Waszém postępowaniu powodowani będziecie przez święte uczucie obowiązków Waszych, przez gruntowne zasady prawdziwego honoru, i przez ten czynny duch porządku, bez którego naypięknieysze nawet zamiary, szacunku powszechnego ziednać sobie nie potrafią.“

„A tak zasłużycie sobie na błogosławieństwa Niebios, łaskę Cesarza, istotną sławę, pochwały wszystkich dobrze myślących, i na wdzięczność Waszéy Oyczyzny, z któréy uczuciami moie własne łączyć, zawsze miło mi będzie.“

Aby do uczestnictwa radości tego wesołego dnia i tych także przypuścić, którym nie dostał się los szczęśliwy w udziale, rozdano za staraniem JW. Gubernatora stosowne datki pieniężne Ubogim, opatrywanym zazwyczay przez Instytut ubogich, Familiióm ubogim, których Oycowie stoią przeciwko nieprzyiacielowi, Chorym w szpitalu Sióstr Miłosierdzia, Chorym w szpitalu Żydowskim, Kalekóm w szpitalu S. Łazarza, Robotnikóm w dobrowolnym domu pracy, a oprócz tego 60 domowym Ubogim wyznania Chrześciańskiego, i 20tu Ubogim wyznania Moyżeszowego.

Zdarzenia woienne.

Gazeta Wiédeńska zawiéra następuiące urzędowe wiadomości z teatru woyny we Włoszech i w Dalmacyi:

Według doniesienia dowodzącego Jenerała we Włoszech F. M. Hr. Bellegarde, pisanego w główney kwatérze Vicenza pod d. 24 Stycznia, zaiął Jener. Hrabia Nugent zamek Cessenatica d. 5. Stycznia, który będąc opasanym poddał się przez kapitulacyę; osada tegoż zamku poymana w niewolę, powróci do domow swoich. Dowódzca Francuzki Le Gay nie czekaiąc wyznaczonéy na wychód godziny, uciekł, poczém osada po naywiększéy części przyięła C. K. służbę we Włoskim korpusie ochotników. — W zamku znaleziono 1 moździerz, 6 dział i amunicyę. — Feldmarsz. Porucznik Margrabia Sommariwa posunął swoie przednpoczty do jeziora Guarda, Val Vestina i rzeki Toscolano. Nieprzyia-

ciel usiłował d. 18. Stycznia w 700 piechoty i 100 ludzi iazdy uderzyć na Toscolano; gdy Major strzelców Sieber z 2ma kompaniiami przybył na pomoc stoiącey tam kompanii, został nieprzyiaciel odpartym, a my dawne nasze utrzymali stanowisko. — Tego samego dnia rano, zabrał Kapitan od strzelców Banat przed Torri na zachodnich brzegach ieziora Guarda statek nieprzyiacielski z dwoma działami, 2 Officerami, z 25 ludźmi i ze znacznym za pasem amunicyi. — Jen. Major Csivich wysłał d. 11. Stycznia oddział na rozpoznawanie wyspy Grado. Dnia 17. wieczorem, stosownie do rozkazu popłynął Kapitan Benko z iedną kompaniią granicznego Pułku St. George na 25 lekkich statkach, stanął o północy i opanował wyspę z warownią. Nieprzyiaciel opuścił na kilku małych statkach wyspę, lecz gdy się za nim puszczono w pogoń, zaięto dwa statki z 2ma działami i dwa z amunicyą, a schwytano 46 ludzi. — W Grado znaleziono dział 10, w Porto Buso 4, w Porto Lignane 3, w Stoba 2, oraz w każdém z tych mieysc zapas amunicyi. — Twierdza Cattaro poddała się d. 8. Stycznia Król. Angielskiemu Kapitanowi Hoste, Dowodzcy fregaty Bachante. Z kapitulacyi tylko tyle iest wiadomo, że załoga z 310 ludzi złożona póydzie do Włoch, i przed wymianą swoią służyć nie może. Dnia 9go oddał Kapitan Hoste przybyłemu tam oddziałowi 400 ludzi z korpusu Jen. Barona Tomassicha twierdzę Cattaro, a sam odpłynął do Raguzy. — Jen. Hrabia Nugent polecił wielu celuiących Officerów dowodzącemu Jen. Feldmarszałkowi Hrabi Bellegardemu, który iednak naypierwéy wspomina o znakomitych zasługach Jen. Hrabiego Nugent, a mianowicie o pięknym iego do Istryi odwrocie d. 15. Września r. p. o zaięciu przez niego zamku Tryiestkiego i innych warownych mieysc. Daléy czyni tę wzmiankę, że Hrabia Nugent od przeyścia C. K. woyska przez Isonzo, zabrał nieprzyiacielowi częścią w małych twierdzach, częścią w otwartém polu 71 dział i 1350 ieńców, i że wylądowanie iego do Comachio i urządzenie mieysca tego na stek broni w tyle woyska nieprzyiacielskiego, iest wielce ważném dziełem we względzie woyskowym. — Potém następuią pochwały, które Jener. Nugent daie Angielskiemu Kontr-Admirałowi Fremantle, Dowodzcy flotty Angielskiéy na morzu Adryatyckiém, tudzież innym Angielskim i Austryackim Officerom.

Wiadomości o działaniach sprzymierzonego woyska Szląskiego pod sprawą naczelnego Wodza, Pruskiego Feldmarszałka Blüchera.

Czternaste doniesienie.

W główney kwatérze Nancy d. 21. Stycznia.

Nieprzyiaciel w śpiesznym swoim odwrocie zostawił w Nancy i koło Nancy siedzących w niewoli Hiszpanów. Jener. Hiszpański Sottomajor, 30 Officerów i pewna liczba żołnierzy, zostali oswobodzeni. Feldmarszałek zostawił im wolny wybór powrócenia przez Hollandyę i Angliię do ich Oyczyzny, lub też ruszenia wraz z woyskiem Szląskiém na nieprzyiaciela. Officerowie i żołnierze obrali ostatnie, aby niepotrzebną podróżą nie trawić nadaremnie czasu. Tylko Officerowie iazdy udali się do Hollandyi. Feldmarszałek kazał rozdać Hiszpanom broń, a natychmiast został z nich utworzonym bataliion z 4 kompanii. — Zwiazek z wielkiém woyskiem pozyskano d. 15. Stycznia. — Dnia 17go była w Nancy głowna kwatéra Feldmarszałka, zaś Jen. iazdy Hrabiego Wrede znaydowała się w Charmes. Nieprzyiaciel cofnął się za rzékę Maas, iednakże piechota i artylerya iego zaymowały Toul, które ma wał z bastionami. Jen. Saken posuwał się na przód drogą uboczną przez Pont-Saint Vincent. Gdy Feldmarszałek otrzymał wiadomosć od Xięcia Schwarzenberga o zaięciu Langres, a nieprzyiaciel pod Verdun, Saint Mihiel, Commercy i Vaucouleurs za rzékę Maas wypartym został, wydał rozkaz do wzięcia szturmem Toul od drogi idącéy ze strony Void. Jen. piechoty Baron Saken poczynił do tego urządzenia, lecz nieprzyiaciel uyrzawszy się odciętym, poddał się Hrabiemu Liewen; 4 dział, 400 ludzi i dwie chorągwie dostały się w ręce nasze. — Korpus Jen. Sakena wyrusza dnia iutrzeyszego w celu spędzenia nieprzyiaciela z nad rzéki Maas, korpus zaś Hrabiego Langerona wkroczy iako odwód do Toul. — Korpus Jener. Yorka trzyma w oblężeniu twierdze Sarrelouis, Luxembourg, Thionville i Metz, a iazda iego stoi pod Verdun. — Korpus Jener. Kleista ciągnie do Metz. — Naprózno usiłuie nieprzyiaciel uzbraiać lud i wpoić w niego nieufność ku Sprzymierzonym. Francuz iest za wiele oświeconym, aby w zawołanych swoich

nieprzyiaciołach nie poznał przyiacioł, którzy podaiąc gwałtem palmę pokoiu uorganizowanemu na wieczną woynę Rządowi Francuzkiemu, zapewniaią szczęście Francyi. — Wszystkie podatki są iuż zmnieyszone w zdobytych Departamentach. Podatek Gabelle i Droits-reunis zmnieyszony, a monopoliium tabaki zniesione. — Feldmarszałek rospuścił ieńców. Byli oni przymuszeni do służby i walczenia wbrew swoiemu przekonaniu. Błogosławiąc go, powrócili do domów swoich.

Gazety Niemieckie zawieraią następuiącą mowę, którą Pruski Feldmarszałek Blücher przybywszy do Nancy, miał do Munipalnosci tamteyszéy:

„Mości Panowie! Jestem kontent z uczuć, któreście w mówie waszéy wynurzyli. Sprawiedliwość Opatrzności zaprowadziła nareszcie oręż nasz na ziemię Francuzką. Cała Europa przez nienasyconą żądzę sławy tego, co od 14tu lat nieograniczenie Francyą włada, ocuciła się nareszcie z fałszywego bezpieczeństwa. Ludy z nad Wołgi, Dunaju, Elby, Tamizy i Tagu wyruszywszy z Kraiów swoich, stoią teraz na gruncie niegdyś tak szczęśliwéy Francyi. Wiele z tych Narodów było niegdyś przywiązanych do Francyi; teraz zaś wszystkie są iéy nieprzyiaciołmi, a przez co? Przez burzącą wszystko i niespokoyną ambicyę Jednego. Przez niego te nawet Narody, które nie były bitnemi, stały się niemi z potrzeby, ponieważ poniżenia i hańby, pod któremi ięczały, tudzież iego i pomocników iego zniewagi i łupieztw dłużéy znieść nie zdołały. Patrzcie na Portugalczyków, stoiących teraz nad brzegami Garonny; policzeni są teraz między naylepszém woyskiem Europeyskiém; patrzcie na Hollendrów, którzy od razu nienawistne iarzmo zrzucaią i do broni się biorą. Surowy sąd Boski zgładził ze świata w dwóch kampaniiach 600,000 Francuzów, którzy się stali nędznemi, pożałowania godnemi ofiarami nieograniczonéy ambicyi Władcy, szafuiącego hoynie krwią Narodu, któremu iest cudzoziemcem. I cóż widzę we Francyi iako zysk tyle krwi wylanéy? Całe pokolenie, młodzi ludzie od 20 do 30 lat wytępieni! Woyna ich zgładziła; gotowizna zniknęła; handel zatamowany; rolnictwo zaniedbane; wszelki zarobek w upadku, lud ięczący pod ciężarem ogromnych podatków; żandarmowie wlokący dzieci iego pod chorągwie chciwego sławy, który ie o zgubę przyprawia; w towarzystwach płatni szpiegowie, donoszący Sawaremu o narzekaniach i iękach, które okrutny Rząd wyciska; woyskowe i szczególne Kommissye, odstraszaiące nieprawnemi wyrokami śmierci, galerami i wiecznem więzieniem cierpiących od narzekania! Czyliż to iest zysk nieustannych woien, przez które tyle Narodów nieszczęśliwemi się stało? A więc dla Jenerałów, dla Intendentów i Kommissarzów, którzy się przez łupieztwa Kraiów naszych, i przez nayhanieбnieysze ździerstwa zbogacili tyleście ucierpieli? Nieszczęśliwy ludu! Nie raz ofiarowaliśmy pokóy, i bylibyśmy go chętnie wielkiemi ofiarami okupili, ale odrzucano go zuchwale. Musimy więc teraz z bronią w ręku szukać go na waszéy ziemi, a ieżeli tak ma bydź, nawet w stolicy waszéy. Tak iest, męztwo wóysk naszych potrafi go zdobyć, a z nim narodową naszą niepodległość, wolność handlu i morz, bo my to walczymy za wolność morz, ale nie wasz Władca, coby rad zamknął wszystkie porty, które Opatrzność dała Narodom dla ich uszczęśliwienia. Żałuię, iż nie mogę was ochraniać od wszystkich ciężarów, iakich woyna koniecznie wymaga; lecz ile będę mógł, uczynię dla ulgi waszey, Nie chcemy w odwet na ziemi waszéy czynić takich spustoszeń, iakie woysko wasze w Kraiach naszych poczyniło, ani się ich pomścić. Prowadzimy woynę iedynie przeciwko tym, którzyby ią chętnie uwiecznić chcieli. Zniosłem nayuciążliwsze podatki wasze, iako to: pobór podwóyny (droits réunis), opłatę od soli (gabelle) i opłatę od wpisów (droits d'enregistrement.) Obym mianowicie dla was zacni Lotaryńczykowie, mógł przywrócić dawne dobre czasy, któremi łagodne panowanie waszych Xiążąt niegdyś was uszczęśliwiało!"

Wiadomości o działaniach sprzymierzonego głównego woyska, pod sprawą naczelnego Wodza Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga.

Gazeta Wiédeńska zawiéra następuiące urzędowe doniesienie:

W głównéy kwatérze Langres d. 26. Stycznia:

N. Królewic Następca Wirtemberski i Feldzeugmeister Hrabia Giulay, uderzyli w skutku odebranego rozkazu d. 24. o godz.

12téy w południe wespół na nieprzyiaciela. Zamiarem ważnego przedsięwzięcia tego było zaięcie miasta Bar-sur-Aube, które nieprzyiaciel osadził był większą częścią dawnéy gwardyi, innèm liniiowèm woyskiem i znakomitą liczbą dział; siłą tą zbroyną dowodził Marszałek Mortier, a Jener. Christiani wszedł także w linię z woyskiem Włoskiem. Przednia straż nieprzyiacielska odpartą została na wszystkich punktach, i ściganą była aż na most będący na rzécę Aub pod Fontaine. Tam stała część nieprzyiaciela maiącego blisko 12000 ludzi, 10 dział i 4 granatników w korzystném bardzo stanowisku, panuiącém nad posadą naprzeciw leżącą. Nieprzyiaciel starał się pożytkować z tych korzyści, i uderzył natarczywie na woysko nasze, będące pod sprawą Feldzeugmeistra Hrabiego Giulay; lecz brygada Trenka, złeżona z pułków piechoty Ignacego Giulay i Mariassy, odparła go po dwakroć, i ścigała go aż pod Fontaine. Nieprzyiaciel poznał ważność tego punktu, zagrażaiącego związkowi między Bar-sur-Aube i Troyes, i starał się zebrać tamże zbroyne swe siły. — W równymże czasie, w którym Feldzeugmeister Hrabia Giulay zaczął się posuwać na przód, uderzył Królewic Następca Wirtemberski na nieprzyiaciela pod Colombe, wziął ten posterónek i ścigał nieprzyiaciela aż pod Lignol. Tam stał posiłkowy posterónek, który toż samo porażonym i aż pod Rouvre odpartym został, gdzie na korzystnéy posadzie stała uszykowana główna siła nieprzyiaciela z 20ma działami. Królewic Następca Wirtemberski poprzestał zatém na skuteczném strzelaniu z dział do nieprzyiaciela, dla zostawienia zbroynéy sile swoiéy czasu na zebranie się. — Z obawy wypadków dnia następnego, opuścił nieprzyiaciel w nocy Bar-sur-Aube i cofnął się ku Chalons i Troyes. Feldzeugmeister Hrabia Giulay zaiął nazaiutrz miasto. Strata nieprzyiaciela iest znakomitą; znaleziono na poboiowisku dwóch zabitych Pułkowników iego; Włoscy i Niderlandscy zbiegi, ktorych liczba pomnaża się co godzina, opuścili podczas potyczki szeregi nieprzyiacielskie. Żałuiemy straty Majora Keck z pułku piechoty Ignacego Giulay, który poległ w dopełnieniu chlubnego obowiązku swoiego. Strata nasza w dniu tym pełnym zaszczytu, nie może bydź ieszcze dokładnie oznaczona. Jest ona w każdym przypadku nieznakomitą w porównaniu ze stratą nieprzyiacielską, i z owym wielkim zamiarem, któregośmy dopięli przez zaięcie ważnych punktów, które waleczne woyska nasze nieprzyiacielowi wydarły. Nieprzyiaciel utracił w zabitych, ranionych i poymanych około 2000 ludzi. Byli to naylepsi żołnierze iego, wszyscy prawie z dawnéy gwardyi Cesarskiéy, którzy z nami walczyli; w tym więc względzie niepowetowaną iest strata nieprzyiaciela. — Woysko nasze walczyło z równą gorliwością i równą odwagą. Feldzeugmeister Hrabia Giulay chwali szczególniéy celuiące zasługi Feldmarszałka Porucz. Hrabiego Fresnel, Jener. Majorów Czolicha i Trenka, Pułkowników Hrabiego Kinsky, Xięcia Hohenlohe, Gebhart, z pułków piechoty Kotulińskiego, Cesarza i Mariassy; Podpułkownika Stracka z pułku Cesarza, Majora Waldstätten ze sztabu jeneralnégo, i Majora Czoki od artyleryi; Kapitanów Nusset i Lovetto z pułków Cesarza i Ignacego Giulay; Porucznika Mindl z pułku Kotulińskiego i starszego Ogniomistrza (*Oberfeuerwerker*) Kempf. — Osada zamku Joux, który (iak już doniesiono) poddał się d. 16. Stycznia przez kapitulacyę, składała się oprócz Dowodzcy z 6ciu Officerów i 286 głów, od Feldwebla na dół licząc. Znalezione w zamku zapasy artyleryi są daleko znakomitsze, aniżeli z początku sądzono. Znaleziono bowiem 10 dział, 4 moździerze, przeszło 6000 kul bombowych i działowych różnego wagomiaru, 495 karabinów, 2 cetnary kul karabinowych, 10000 pakietów naboiów dla piechoty, 2 cetnary naboiów dla strzelców, i 390 cetnarów prochu wraz z wieloma innemi sprzętami woiennemi. — Podpułkownik Hrabia Thurn zabrał na gościńcu idącym z Langres do Dijon w okolicy Oisy przeznaczony do Metz transport amunicyi, złożony z 23 wozów, z których podczas potyczki ieden tylko wyleciał w powietrze; straż tego transportu złożona z kiryssierów 12go pułku, z strzelców konnych i huzarów, częścią zrąbaną częścią poymaną została. — Rotmistrz Hrabia Schönborn z pułku huzarów Arcy Xięcia Ferdynanda, popisał się szczególniéy przy téy sposobności. Podpułkownik Hrabia Thurn ściga nieprzyiaciela z niezmordowaną gorliwością gościńcem idącym do Chatillon. — Obiazdka (patrol), wysłana przez Jen. Majora Hecht, schwytała na gościńcu idącym do Bourgignon znakomity transport żywności. Feldmarszałek Blücher donosi z Gondrecourt pod d. 24. Stycznia, że Ces. Rossyyski Jen. Major Xiążę Czerbatów uderzył na nie-

przyiaciela, nie chcącego ustąpić z Ligny. i że przymusił go do opuszczenia mieysca tego. — Xiążę Nastędca Hessen-Homburg zaiął d. 19. Styczoia Dijon.

W Langres, główney kwatérze Mocarstw sprzymierzonych, wyszły następuiące Ogłoszenia:

I. Charles Lequier, tak się nazywaiący, a będący z Gminy Igny, uwiedziony wezwaniami, których honor i ludzkość uznać nie mogą, został z orężem w ręku schwytany, d. 13. Stycznia przed Sądem woiennym zgromadzonym w Vesoul stawiony i na śmierć skazany. Tylko za wstawieniem się licznych i szanownych mieszkańców, szczególniéy zaś dla tego, że iest Oycem sześciorga dzieci, których życie od iego życia zawisło, otrzymał łaskę. Na przyszłość odprawiać się będzie Sąd woienny w tych mieyscach, gdzie schwytanym zostanie morderczy złoczyńca, który tamże sądzonym i śmiercią karanym będzie. Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg wydał w téy mierze naystosownieysze rozkazy do wszystkich Dowodzców dywizyi woyskowych, z których składa się woysko sprzymierzone.

II. Rozbroienie mieszkańców ziemi Francuzkiéy, iak dalece takowa zaiętą iest przez woyska sprzymierzone, nie należało wprawdzie do zasad onychże; stało się ono iednakże powinnością, gdy widać wychodzace ze wszystkich strón odezwy, wzwyiące Lud do mordów i zabóystwa. Rozumny i pokóy lubiący Lud uzna za słuszny ten środek, który go w każdym względzie bierze w opiekę przeciw zarzutém.

Wiadomości zagraniczne.

N i e m c y.

W Frankfórcie nad Menem, wyszło następuiące urządzenie pospolitego ruszenia dla jeneralnego Wielkorządztwa Franfórtskiego:

Trzy Wysokie sprzymierzone Mocarstwa, Austrya, Rossya, i Prusy, przekonawszy się z własnego wielce sławnego doświadczenia, że tylko za pomocą powszechnego uzbroienia Ludów, walka z Francyą z niewątpliwym skutkiem zwiedzioną bydz może; po bitwie Narodów pod Lipskiem, gdzie przez bohatyrską ich zastępów walkę, wydarto imię i wolność Niemiec z pod przemocy wielkiego uciemiężyciela Europy, postanowiły: ażeby wszędzie, oprócz woyska regularnego i ochotników, utworzono także milicyę kraiową i pospolite ruszenie. Obowiązek śpiesznego tworzenia rozmaitych gatunków narodowego uzbroienia, iest ieduym z nayistotnieyszych punktów, nietylko w powszechném rozporządzeniu dla Kraiów wziętych w osobną Administracye, ale oraz i w traktatach przymierza Xiążąt Niemieckich, którzy późniéy do związku przystąpili. — Odezwa względem utworzenia milicyi kraiowéy i ochotników, iuż wydaną została. Teraz, gdy woyska sprzymierzone we trzech mieyscach za Renem śpieszą do sławy, iest czas myśléc niezwłocznie o utworzeniu pospolitego ruszenia. — Na wyraźne wezwanie JW. Feldmarsz. Blüchera, czuie się niżéy podpisane jeneralne Wielkorządztwo obowiązaném nalegać na przyśpieszenie onegoż. Podobne powstanie nastąpi w przyległych okolicach; a w krótkim czasie, od Alpów śniegiem przysutych, aż do obfitych w wody żuław północnego morza, uyrzymy pod bronią bitnych mężów Niemieckiéy Krainy. Ten sam dawny zwyczay trwał od wielu wieków w Szwaycaryi, dopóki wolną była, a udzielny Xiążę Ziednoczonych Niderlandów, rozpoczął nowy swóy zawód podobném rozporządzeniem. — Ażeby wszelkiemu nieporozumieniu i przewrotnemu tłómaczeniu zaraz w pierwszym zawiązku zapobiedź, wyiaśni się w ninieyszém ogłoszeniu w krótkości cel pospolitego ruszenia. Lud, któremu się oręż powierza, zasługuie na to, aby do niego przemówić. — Woyska sprzymierzone, ścigaiąc zwycięztwo, przebyły Ren. Od woyny, która się z takiem roziątrzeniem i tak bez odpoczynku prowadzi, iak teraźnieysza, od woyny, wiedzionéy przez tyle rozmaitych Narodów, które od oyczystych granic swoich tak daleko oddaliły się, nieoddzielném iest prawie nieiedno bezprawie, zdziałane przez poiedyńczych źle myślących ludzi. Wy wszyscy doswiadczyliście rozlicznym sposobem ucisku tych obrzydłych bezprawiów. Dla zapobieżenia takowym, kazały wysokie sprzymierzone Mocarstwa, biorac za zasadę wszelkie tak obce, iako i swoie doświadczenia, ułożyć dokładny regulament etapów. Aby zaś wydane w téy mierze rozporządzenia do zupełnego przyprowadzić skutku, iest rzeczą potrzebną, ażeby przez liczną policyyną mi-

licyę, Kray obok gościńców woyskowych położony, ze wszelkich marudów i podobnych włoczących się hultaiów oczyścić, bezpieczeństwo wszelkiego związku przywrócić, i regularne wyżywienie wóysk przechodzących obmyśléć. Uskutecznienie tego, tudzież trwałe utrzymanie uzyskanego porządku, iest wielkiém przeznaczeniem pospolitego ruszenia. — Aby więc żony i dzieci wasze bezpiecznie i bez obawy w siedliskach swoich przebywać mogły, gdy tymczasem mężowie i młodzieńcy będą się zaymować tém, co im ich zatrudnienie wskaże — aby nikt w niedostatku czynnéy prawnéy pomocy, uwiedziony potrzebą i roziatrzeniem, nie uciekał się do skrytobóyczéy obrony osoby i maiątku swoiego: dla tego wysokie sprzymierzone Mocarstwa uznały za rzecz potrzebną nalegać na śpieszne utworzenie pospolitego ruszenia. — Lecz nie dosyć ieszcze na tém. Oto potężny niegdyś nieprzyiaciel, znaiąc dobrze, iż tu o iego ostatnie idzie, nie zaniedba żadnego w mocy swoiéy zostaiącego środka, aby z połączoną potęgą tu, lub owdzie, mógł się spotkać z nami. Dla tego i woyska nasze muszą się w wielkich trzymać massach. Przy niezmiernéy bowiem rozległości teatru woiennego, niepodobieństwem iest strzedz Kray między temi massami położony, albo w tyle woyska znayduiące się Prowincye przez poboczne woyskowe oddziały pilnować, lub od nieprzyiacielskich podiazdów zasłaniać. — Woyska nasze muszą się potykać w wielkich i stanowczych bitwach. Kray wasz tak bliski nieprzyiaciela granicy, zagrożony bezpośrednie przez osady niezaiętych ieszcze twierdz iego, stoi mniéy lub więcéy otworem dla podiazdników nieprzyiacielskich. Tylko tam, gdzie iest silne pospolite ruszenie, pomnieysze oddziały i wysłane w Kray nieprzyiacielskie hufce, nie narażaią go na żadne znakomite niebezpieczeństwo. Wiedzą o tém dobrze włościanie Spessartu, Orden i Schwarzwaldu z dawnego własnego doświadczenia. Nowe zaś doświadczenie może was nauczyć w Baden i Berg, między Murgą i Pfünz, tudzież w siedmiu górach nad Renem. — Aby więc Niemiecka Oyczyzna była uzbroioną pod zasłoną wszelkich zdatnych do boiu mężczyzn na przeciw małym nieprzyiaciela napadóm, i aby go ominęła chuć zaspokoienia swego rabusiostwa i zemsty na naszych dopiéro co oswobodzonych Krainach — dla tego wysokie sprzymierzone Mocarstwa nakazały utworzenie pospolitego ruszenia. — Niebo, które dotąd samo się widocznie przyczyniało do oswobodzenia nas od tak obrzydliwego iarzma, zachowa ziemię naszą od powtórnego gwałtownego nieprzyiacielskiego napadu w massie ogromnéy. Rostropna iednakże ostożność nakazuie nam się przygotować i uzbroić się na nie. Nie iest to nawet dosyć, aby zuchwalstwu dawnego nieprzyiaciela na teraz tylko tamę położyć. Bo na cóżbyśmy znosili tak długo udręczenia i rozliczne obelgi, dla czegożbyśmy teraz do bezprzykładnych ofiar i ostatnich wysileń przystępowali, gdyby się przez to nie miało w Narodzie naszym ustalić na wieczne czasy zwycięzkie uczucie siły naszéy — gdyby nas nie pokrzepiło przekonanie, że na przyszłość będzie niepodobieństwem, tak wielki wielkomyślny i mężny Naród, iakim są Niemcy, zaprządz przemocą ręża w iarzmo obcych zdobywców. Pospolite ruszenie ma służyć do wzbudzenia stałego i godnego ducha, któryby dobrowolnie rozwinął działaiącą siłę dla zapalenia odwagi w sercu każdego i wskrzeszenia siły w każdego ramieniu do obrony tego, czego Bóg w dobrach doczesnych udzielił, a oraz tego, coby na przyszłość w Oyczyznie naszéy mogło ustalić woienną ustawę, którąby bez uciążliwości woyska płatnego, na wszelkie wydarzyć się mogące woyny, groźną iednakże potęgę na pogotowiu utrzymywała. Nakoniec, dla osiągnienia tego niezmiennego stanu niepodległości i narodowéy udzielności, potrzebném iest pospolite ruszenie, a Imiona Franciszka, Alexandra i Fryderyka Wilhelma będą uświetnione i uwielbione w naypóźnieysze wieki za to, że oni w czystéy i szlachetnéy przychylności ku powszechnemu dobra spostrzegli tę chwilę, w któréy Opatrzność uzacnieniu narodowości naszéy i wewnętrznemu urządzeniu sprzyia, i takowe przywołuie. — Spoyrzyycie w około siebie! Coż się stało? Czas taki, iak teraźnieyszy, nie był ieszcze nigdy. Cesarze i Królowie, Xiążęta i Ludy, Uczeni i Żołnierze, Schlachta i Mieszczanie, są iedyną wielką familiią, połączoną miłą Bogu iednością dla toczenia walki za wolność i Oyczyznę. Ktoż z tego pokolenia, które tych doświadcza czasów, chciałby żyć póżniéy, ieżeliby sam do siebie i do swoich dzieci we własném swoiém wyniosłem uczuciu nie mógł powiedzieć: I ia także przyczyniłem się do tego wielkiego dzieła, i ia passowałem się dla dopięcia tego świętego celu i

nie spoczywałem, kiedy szło o walkę i trudy! — Rodacy, którzy teraz do jeneralnego Wielkorządztwa Frankfórtskiego są przyłączeni, przeżyli w przeciągu lat dwudziestu bardzo wiele między sobą i w bliskości siebie, aby z wielorakich względów nie byli warci osobnéy do siebie odezwy. W pośród Niemiec, własnie iakby w ich sercu, pożyczacie tymczasem imienia od owego starożytnego miasta Koronacyi, które teraz weszło na nowo w poczet miast niegdyś wolnych. — Wy się nie dacie wyprzedzić w męztwie i w Niemieckim duchu od sąsiadów Waszych po lewéy i po prawéy stronie, od Szlachty i Wieśniaków Wirchurgskich, Bawarskich, Heskich, Westfalskich i Szwabskich, od handlownych Anzeatów i od Obywateli całéy reszty oswobodzonego Niemieckiego Państwa. Nietylko maiątek, ale i krew nawet poświęcicie! — To iest godło powszechne, niech więc będzie i Waszém. — Niech Wam udzielą niebiosa wysokiéy swéy łaski w znakomitym sposobie, abyście mogli Potomności, Waszym Sąsiadóm i samemu nieprzyiacielowi pamiętny pokazać przykład, czego nie zdoła Naród wielki w waleczności i posłuszeństwie, który w boiaźni bożéy, w zaufaniu w sprawie sprawiedliwéy, pełen przywiązania do swoiey konstytucyi i swoich rodowitych Władców, pełen uszanowania ku swoim Xiążętóm i i prawu, a powołany od Boga i prawych do tego ustanowionych Władz, bierze się z zapałem do oręża, aby od obcego iarzma zachował wolność, honor i niepodległość swoią. Każdy niech to sobie w pamięć wbiie, ażeby imienia Niemieckiego nie skalał bezprawiem lub tchórzostwem: Za piérwsze, prawa ostro karać będą; za drugie zaś spotka wzgarda publiczna każdego, który do miękkiéy spokoyności i niezasłużonéy wygody przywiązany iak do bożka iakiego, nie może się ocknąć teraz, gdy idzie o dobro powszechne. Ieżeli Państwa i Xiążęta w téy chwili zrzekli się powszechnéy ponęty do neutralności i śmiało ięli się oręża, nie przystoi zatém gnusne lub boiaźliwe przypatrywanie się każdemu z osobna Obywatelowi, a dwóznaczna niepewność, oboiętność i wahanie się, są zdradą przeciw Niemcóm, zdradą przeciw wielkiéy sprawie Europy.

Xięstwo Warszawskie.

Oto iest dalszy ciąg (*przerwanéy w zotym Nrze Gazety naszéy*) sprawy z czteroletnich działań Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyiaciół Nauk:

Historya Naturalna.

Podobnież wydział umieiętności prace swoie zwrócił szczególniéy ku ich zastosowaniu do kraiowego użytku.

Umieiętności dopotąd są ieszcze próżnym wynalazkiem, może czczym tylko rozumu wywodem, albo próżniactwa zabawą, dopókąd nie są zastosowane do użytku Narodów. I Uczeni potąd nie odpowiadaią swemu powołaniu, swemu w towarzystwach ludzkich przeznaczeniu, dopókąd w ich naukach, w ich umieiętnościach Rządy nie znaydnią podług potrzeby w wewnętrzney Administracyi rady i pomocy; dopókąd ich umieiętność nie nadaie fabrykóm, rękodziełóm oświecenia, ułatwień, kierónku, postępu. Przeto Członkowie Towarzystwa, wierni naszego Instytutu zamiarowi, iedni przedsięwzięli pracować nad poznaniem oyczystéy ziemi, nad iéy jeognozyą i mineralogiią, opisać iéy skład wewnętrzny, wskazać w iéy utworze porządek jeognostyczny, porządek wewnętrznego w iéy górach składu, rozmaitych rodzaiów, gatunków mineralogicznych rzeczy.

W tym celu iuż są ukończone, i Publiczności udzielonemi zostały rosprawy o ziemiorodztwie równin Polski i Litwy, rosprawy o górach pasma Łysogóry, i o wszelkich kopalniach Polskich między Pilicą i pasmem gór Łanckorony, rosprawa o górach Bieskidach. Przedstawiony także został widok ryciny całego ciągu gór Tatrów. Do tego załączony opis wewnętrznego tych Tatrów składu w rosprawach o Serywanie, o oku morskiém, o Kolbachu i o Krapaku wielkim.

Nadto, ogólna jeognostyczna mappa całey Krainy Polski wkrótce ukończoną zostanie.

Ziemia, czas, i praca są źródłem wszystkich bogactw Kraiu; więc poznać swoią ziemię, iest w towarzystwach piérwszą, nayistotnieyszą potrzebą. Jeologiia iest główną częścią filozofii natury; iest dopełnieniem fizyki ziemskiéy. Kray maiący dokładną jeognozyą ziemiorodztwa swoiéy ziemi, może tylko mieć uzupełnioną statystykę swoiego Kraiu.

Mineralogiia.

Mineralogiia w tych czasach wielki uczyniła postęp. Iuż przeszło trzysta różnych gatunków ciał mineralogicznych wskazuie. Zamiast siedmiu metaliów, Starożytnym znanych, my ich dzisiay iuż 41 liczemy. Chymiia coraz obszernieysze do ich poznania odkrycia i używania wynayduie środki. Rozbiór analityczny ciał mineralogicznych nada mineralogii zasady pewne, i stałe. Droga analizyi tych ciał iuż tak skutecznie przez Woguelina i Klaprota, mędrców w każdém doświadczeniu gruntowna, wyprowadzi mineralogiię na stopień umieiętności dokładnéy.

Kray nasz iest w rozmaite kopalnie obfity. Do ich szukania, poznania, wydobycia i używań, iakie teraźnieysze umieiętności podaią środki, te w szczególnych rozprawach z zastosowaniem ich do kopalni kraiowych wyłożyć i Rodakóm ogłosić, przedsięwzięli tegoż wydziału Członkowie. Kollega X. Bystrzycki w szkole Departamentowéy Piiarów fizyki Professor, który iuż Publiczności udzielił dzieło o sposobie zakładania saletrzalni, pracuie nad rosprawą robienia ałunu, do czego Kray nasz ma wielkie w ziemi składy.

Kollega Celiński, który iak w szkole Akademicko - Lekarskiéy od lat kilku gorliwie Kraiowi służy, tak również w Towarzystwie Królewskiém użytecznie pracuie, prócz wielu rozmaitych chymicznych doświadczeń do zdrowia, do potrzeb, do wygód w ludzkiém życiu zastosowanych, wydał piérwszy w ięzyku Polskim dla użytku narodowéy młodzieży formacyę, wygotował rosprawę o naywiększéy działalności ognia w farmaceutycznym piecu przez siebie wskazanym, z załączeniem tegoż wzoru.

Kollega Chodkiewicz wygotował dokładną tablicę stosónku dawnych miar i wag Polskich i Litewskich z miarami i z wagami przyiętemi we Francyi.

Tenże iuż udzielił Publiczności rosprawę o nauce robienia piwa. Wziął na się wypracowanie rosprawy o ołowiu z zastosowaniem wiadomości o tym kruszcu do kopalni i rud tegoż rodzaiu, w Kraiu naszym bardzo licznych i bogatych.

Ja podiąłem się dopełnić Polską jeologiię, i wygotować rosprawę o kopalniach węgli ziemnych w naszym Kraiu.

Pozostaią ieszcze do rozebrania kopalnie żelaza, miedzi, cynku, śrébra, rozmaitych soli, siarki, bituminow, bursztynów, wielorakich wód mineralogicznych, glinek farbuiących, siarczanów, margielów, kamieni wapiennych, kamieni młyńskich, kamieni ciosowych, kamieni rzadkich, iako to: agatów, onixów, kalcedonów, opalów, kryształów krakomitami zwanych; skamieniałości czyli petryfikacyi; rozmaitych konch morskich i zwierząt ziemskich kopalne kości. Do takowych odkrycia i opisania równie Towarzystwo i innych uczonych Współrodaków wzywa.

Rozpoczęte przez onéy pamięci Kortuma prace nad kraiowym czerwcem, były i w tych latach zatrudnieniem niektórych Członków. Z ich pracy okazuie się, że czerwiec, ten właściwy urodzay Krain Polskich, dawniéy znaczna część zewnętrznego handlu, teraz wielkiego ieszcze użytku w farbowaniu rozmaitych rzeczy do odzieży Ludu potrzebnych, mógłby zostać udoskonalony, i daleko obfitszy, przez uprawę w tym zamiarze ziemi. Farba zaś prosto z żywych robaczków zaraz po ich zbiorze wyrobiona nierównie iest żywsza, i do farby koszenilli więcéy zbliżaiąca się, niżeli farba wyciągnięta z poczwarek zapiekanych, a ieszcze w handlu przez Żydów różną mieszaniną popsutych.

W tymże zamiarze użyteczności dla Kraiu, wyznaczyło Towarzystwo w nagrodę medal złoty dla tego, kto piérwszy w Kraiu zaprowadzi fabrykę wyprawy skór podług przepisów Seguina, z tą doskonałością, do którey ten sposób iuż doszedł w innych Europy Kraiach.

Wyznaczony drugi madal złoty dla tego, ktoby dał naydokładnieyszy opis ziemi saletrzanéy na Podolu, i wskazał praktyczny nayłatwieyszy robienia saletry sposób.

O ogólnych użytkach Historyi naturalnéy, o potrzebie téy nauki w wychowaniu młodzieży z zastosowaniem z niey użytków do szczęścia w całém życiu człowieka, napisał rosprawę Senator Woiewoda Wybicki.

(Dalszy Ciąg nastąpi.)

Rozmaite Wiadomości.

Od czasu, iak mieszkańcy lewego brzegu Renu odzyskali wolność handlu z brzegiem prawym, a obrzydzeni celnicy oddalonymi zostali, poczyniono w miastach prawego brzegu Renu tak wielkie interessa w towarach osadniczych, że w wielu mieyscach wyniknął momentalny ich niedostatek, któremu iednak przez prędki dowóz zapasów zaradzono. (Z Gazety powszechnéy.)